

Portal Województwa Lubuskiego



Marszałek - minister: gorąca linia w sprawie szpitala w Gorzowie



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -26 lipca 2013 godz. 10:09

- Wczoraj dostaliśmy zapewnienie zarówno od marszałka, jak i od dyrektora, że proces jest przygotowywany, aby w sierpniu złożyć dokument przekształcenia. (...) środki na ten cel są zabezpieczone, szczególnie dla Gorzowa, tym bardziej, że jest to duża kwota, bo ok. 120 mln zł. Jeżeli po przekształceniu zostaną prawidłowo złożone dokumenty, wypłata musi nastąpić do 15 października, bo to jest ostatni termin jeżeli chodzi o możliwość uruchomienia tej rezerwy - powiedział podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek na posiedzeniu Sejmu 25 lipca.

Sprawę szpitala w Gorzowie poruszyła posłanka PiS Elżbieta Rafalska. – Panie ministrze, jakie szanse na przetrwanie ma spółka, która będzie obciążona stumilionowym długiem, w tym zobowiązaniami wymagalnymi na starcie? – zapytała posłanka.

Szpital - dziecko specjalnej troski

– Samo powstanie podmiotu z zadłużeniem nie świadczy o tym, że ten podmiot od razu upadnie. Zależy, jak duże w stosunku do przychodów będzie to zadłużenie. Z tego, co pamiętam, Gorzów Wielkopolski ma ok. 190 mln zł rocznego przychodu, więc jeżeli część obciążenia zostanie, być może ten szpital sobie poradzi, ale musimy dostać szczegółowy wykaz. Po to w tej chwili trwają prace u marszałka, aby marszałek przejął taką część tych zobowiązań, żeby ten szpital mógł funkcjonować. Jest to największy szpital w tym regionie i nie wyobrażamy sobie jako Ministerstwo Zdrowia, że nie będzie zabezpieczenia takiej populacji. Oczkiem w głowie dla nas może on nie jest, ale jest dzieckiem naszej szczególnej troski. Co chwila męczymy, pytamy zarówno wojewodę, jak i marszałka, jak to będzie, kto będzie pracował. Dopytujemy na tyle szczegółowo, że mamy dostać liczbę osób, które będą przechodziły później do nowego podmiotu. Na pewno jesteśmy zainteresowani – podkreślił C. Rzemek.

Szpital w Gorzowie jest ważny

I dodał: „Oczywiście pamiętamy, że przekształcenie miało nastąpić w marcu, ale wolimy to spokojnie przekalkulować, żeby nie było to na hura. Ma to być dopracowane. Ten szpital jest naprawdę ważny. Wszyscy są tym zainteresowani, przyglądają się temu, bo w skali kraju jest to jeden z najbardziej zadłużonych szpitali i konsekwencje dla społeczeństwa są znaczne. Mamy to więc na uwadze, żeby ten szpital dalej działał i żeby powiat, marszałek też mieli taką możliwość, żeby mu pomagać.”